

Dr hab. Paweł Majewski
Instytut Kultury Polskiej
Wydział Polonistyki UW

Warszawa, 4 czerwca 2018 roku

Opinia promotorska
o rozprawie doktorskiej mgr Justyny Schollenberger
*Konceptualizacja granicy między człowiekiem a zwierzęciem
w wybranych dziełach Karola Darwina*

Rozprawa doktorska napisana przez mgr Justynę Schollenberger odznacza się rozległością, precyzją i przemyślaną konstrukcją wyводу opartego na bardzo rozległym materiale badawczym. Jej głównym przedmiotem są dzieła Karola Darwina – przede wszystkim *Podróż na okręcie „Beagle”*, *O pochodzeniu gatunków* oraz *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*. Autorka przywołuje ponadto liczne zapisy Darwina o charakterze autobiograficznym, wiele listów pisanych przez niego i do niego oraz niektóre pomniejsze prace naukowe twórcy teorii ewolucji, między innymi książkę o dżdżownicach (którą, co warto zaznaczyć, mgr Schollenberger traktuje jako swoistą *summę* przemyśleń przyrodnika na temat natury ziemskiej biosfery – co stanowi nowość interpretacyjną, ponieważ książka ta uznawana jest zazwyczaj za ciekawostkę lub utwór powstały na marginesie ważniejszych dzieł).

Przedstawiona w pracy interpretacja tego zasobu tekstów zbudowana jest wokół centralnego problemu badawczego: określenia i opisanie granicy, jaką Darwin w swoich dziełach przeprowadzał – na ogół nie wprost, niejednoznacznie i nie posługując się eksplicitnymi sformułowaniami – pomiędzy pojęciem „człowieka” a pojęciem „zwierzęcia”. W szerszym sensie chodzi również o kategorie „człowieczeństwa” i „zwierzęcości” oraz „kultury” i „natury” w ich zarówno zdroworozsądkowym, jak i naukowym znaczeniu.

Pierwszy rozdział pracy zawiera – jako przygotowanie do właściwej analizy – bardzo szeroko ujęty przegląd współczesnych poglądów dotyczących wzajemnych relacji ludzi i nie-ludzi (w tym zwierząt); poglądy te są formułowane i reprezentowane

przez badaczy skupionych przede wszystkim w nurcie humanistyki końca XX i początku XXI wieku znanym jako *animal studies*. Autorka pracy przejawia tutaj nie tylko znakomitą, erudycyjną orientację w dorobku innych badaczy, ale również krytyczny samodzielny sąd, który pozwala jej na coś więcej niż tylko rekapitulację cudzych poglądów. Stustronicowy pierwszy rozdział pracy jest bowiem również zarysowaniem własnego pola badawczego, na którym następnie autorka dokonywać będzie rozpoznawania w miarę możliwości, jakie dają jej narzędzia wypracowane w ramach *animal studies* – ale również w miarę potrzeb, jakie stwarzane są przez braki i luki w dotychczasowym ich dorobku.

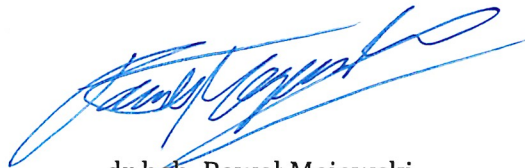
W drugim rozdziale mgr Schollenberger zajmuje się niektórymi wątkami i tematami poruszonymi przez Darwina w dziele *Podróż na okręcie „Beagle”*. Naczelnym problemem jest dla niej sposób, w jaki traktowani są przez niego tubylcy zamieszkujący Ziemię Ognistą. Problematyczność ich statusu w oczach Darwina (dla którego są oni jednocześnie ludźmi-bliźniami oraz istotami nie-ludzkimi z powodu skrajnego – z punktu widzenia Brytyjczyka – prymitywizmu swoich zachowań i warunków bytowych) stanowi dla autorki pracy kamień probierczy w dowodzeniu, jak bardzo niejednoznaczne i wielopłaszczyznowe są darwinowskie poglądy na temat tytułowej „granicy”. Doktorantka przeprowadza szczegółową, drobiazgową analizę kilkuset fragmentów tekstów Darwina, w których wypowiada on naukowe i osobiste sądy na temat ludzi i zwierząt będących przedmiotami jego oglądu jako badacza-przyrodnika. Wynika z tej analizy między innymi, że Darwin „uczłowiecza” niektóre zwierzęta oraz „uzwierzęca” niektórych ludzi, zaburzając przez to zdroworozsądkowy, jasny, binarny podział na „ludzi” i „zwierzęta” właściwy nie tylko dla jego czasów, ale i dla naszych. Szerszym tłem tych analiz jest nastawienie intelektualne charakterystyczne dla zachodniego kręgu kulturowego, polegające na zdecydowanym oddzielaniu domeny „tego, co ludzkie” od domeny „tego, co nieludzkie” z jednoczesnym przeciwstawnym wartościowaniem aksjologicznym tych obszarów.

Trzeci rozdział pracy zawiera natomiast przede wszystkim analizę darwinowskich opisów i sądów na temat małych psów – zwierząt w szczególny sposób współtowarzyszących człowiekowi, już to z powodu pokrewieństwa i podobieństwa zewnętrznego, już to z powodu długotrwałej historii udomowienia. Wnioski

wyprowadzane z zawartej tu analizy umacniają i pogłębiają rozpoznania z drugiego rozdziału. Ich dopełnieniem jest partia finalna pracy, dotycząca tekstu Darwina o dżdżownicach. Ostateczne wnioski podbudowują tezę, jaką mgr Schollenberger stawia we wstępie swojego doktoratu – że myśl Darwina zapowiada w niektórych swoich aspektach późniejszy o prawie półtora wieku posthumanizm.

Rozprawa doktorska mgr Schollenberger, obszerna, treściwa i nie najłatwiejsza w czytaniu – wymaga bowiem od czytelnika utrzymywania stale napiętej uwagi – stanowi osiągnięcie intelektualne wysokiej próby. Jej istotą jest bowiem coś więcej niż odczytanie na nowo dzieł Karola Darwina czy dorzucenie jeszcze jednej ich interpretacji do pokaźnego zbioru już istniejących. Myśl Darwina staje się w analizach autorki emblematem całej nowoczesnej europejskiej debaty na temat ustanawiania i podtrzymywania relacji między ludźmi a ich nie-ludzkimi towarzyszami istnienia. Z konkluzji pracy wynika zaś, że debata owa daleka jest wciąż od rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę omówione jakości rozprawy, w pełni popieram starania doktorantki o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Paweł Majewski

